Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, poniedziałek 29 października 1945 r. | Nr 248

BIBLIOTEKA K.U.L.

Uroczystości w Centr. Szkole Oficerów Polit.-Wych.

Marszałek Żymierski promuje młodych oficerów

ŁÓDŹ, 28.X. (PAP). W Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych odbyła się 26 bm. promocja oficerów i wręczenie sztandaru. Sztandar ufundowany został przez robotników zakładów włókienniczych „I. Poznański". Promocji dokonał osobiście Naczelny Dowódca W. P., Marszałek Michał Żymierski. Marszałkowi towarzyszyli: zastępca naczelnego dowódcy do spraw polit.-wychow., gen. dyw. Marian Spychalski, dowódca O. W. Łódź gen. bryg. Zarako-Zarakowski, zastępca szefa głównego zarządu polit.-wych. płk. Jaroszewicz, wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł, oraz prezydent miasta Łodzi ob. Mijal. Uroczystość odbyła się na stadionie Wojska Polskiego wobec tysięcznych tłumów ludności łódzkiej. Na trybunach zajęli miejsca przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kulturalnych, załóg fabrycznych i pracowników instytucji użyteczności publicznej. Licznie reprezentowana była młodzież zrzeszona i szkolna. Przybyły również delegacje innych szkół oficerskich i jednostek łódzkiego O. W.

U stóp trybuny honorowej stanęły poczty sztandarowe. O godz. 10-ej przybył Naczelny Dowódca W P. Marszałek Żymierski. Zgromadzone tłumy witały go owacyjnie z kwiatami. Marszałek przyjął sztandar z rąk robotników, ojców chrzestnych sztandaru i wręczył go komendantowi szkoły, płk. Melenasowi. Wręczając sztandar, Marszałek wyraził nadzieję, że oficerowie i podchorążowie szkoły ofiarnie pracować będą dla wielkości i potęgi Polski demokratycznej. Przy dźwiękach hymnu narodowego poczet sztandarowy przeszedł przed frontem odziałów. Następnie odbyło się zaprzysiężenie nowych podchorążych. Tekst przysięgi czytał Marszałek Żymierski Z kolei rozpoczęła się promocja kilkuset absolwentów szkoły, którzy wychodzą z niej w stopniu podporuczników i chorążych. Do młodych oficerów przemówił gen. Spychalski, który opowiedział o dotychczasowych osiągnięciach aparatu polityczno-wychowawczego. Sztandar, ufundowany szkole przez robotników — oświadczył mówca — obowiązuje do tego, by oficer polityczno-wychowawczy był prawdziwym bojownikiem o prawa ludu, o prawa klasy robotniczej i chłopskiej.

„Chrzestna matka" sztandaru, przedstawicielka załogi robotniczej zakładów włókienniczych „I.K. Poznański", ob. Batorowa wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że robotnicy otaczają miłością armię polską — oswobodzicielkę narodu z niewoli niemieckiej — demokratyczne wojsko, w którym do korpusu oficerskiego weszli synowie robotników i chłopów. „Niech ten sztandar będzie symbolem zbratania robotnika z wojskiem — zakończyła swe przemówienie ob. Batorowa — strzeżcie go i nieście wysoko ideę demokracji i sprawiedliwości".

Po wystąpieniu delegata robotników, przemówił prezydent m. Łodzi, ob. Mijal, oświadczając, że właśnie w Łodzi najwyraźniej występuje współpraca i zbratanie między wojskiem i społeczeństwem, czego dowodem jest dzisiejsza uroczystość.

Po przemówieniach i odśpiewaniu „Roty" odbyła się defilada. Druga część uroczystości odbyła się w szkole, gdzie Marszałek Żymierski i towarzyszący mu goście z zainteresowaniem obejrzeli wystawę prac uczniów. Marszałek dokonał również inspekcji Izby Chorych oraz zwiedził budynki szkolne, interesując się warunkami, w jakich żyją i uczą się elewi.

Premier ob. Osóbka-Morawski na posiedzeniu M.R.N. w Gdyni

GDYNIA, 28.X. (PAP). Premier Osóbka-Morawski zaszczycił swą obecnością uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej Gdyni. Przewodniczący M.R.N. Gdyni, otwierając posiedzenie wyraził podziękowanie wiceprzewodniczącemu K.R.N. ob. Szwalbe oraz premierowi Osóbce-Morawskiemu, za odwiedzenie miasta, oraz podkreślił, że Gdynia jest jedynym portem na rozszerzonym polskim wybrzeżu, tworzonym wyłącznie pracą polskiego robotnika i inżyniera.

Prezydent miasta ob. Zakrzewski, w swym referacie przedstawił gościom najważniejsze potrzeby i bolączki miasta. W wygłoszonym krótkim przemówieniu premier Osóbka-Morawski m. in. zakomunikował, że w najbliższej przyszłości ukaże się dekret o gospodarce lokalami mieszkalnymi, przewidujący wysiedlenie z większych miast elementów szkodliwych dla ich życia i rozwoju. Kwestia mieszkaniowa na wybrzeżu ulegnie zmianie po rozstrzygnięciu sprawy domów wypoczynkowych w Sopocie. Premier stwierdził również, że wśród zagadnień państwowych, jedno z pierwszych miejsc zajmuje sprawa odbudowy wybrzeża, gdyż zagadnienie portów nabierze wielkiej wagi w całokształcie gospodarki państwowej. W dziele odbudowy — wielką pomocą będą niewątpliwie spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego. Również w Gdyni TZP zwróci Zarządowi Miejskiemu wszystkie nieruchomości.

Pierwsze posiedzenie Komisji Przygotowawczej Narodów Zjedn

LONDYN, 28.X. (BBC). Komisja Przygotowawcza Narodów Zjednoczonych ustaliła termin pierwszego zebrania na dzień 23 listopada. Posiedzenie ma się odbyć w Londynie i ma być tam ustalony dokładny termin pełnego zgromadzenia przedstawicieli Narodów Zjednoczonych. Przypuszczalnie odbędzie się ono w pierwszym tygodniu stycznia.

Uchwała Brytyjskiej Rady Adwokackiej

LONDYN, 28.X. (PAP). Na posiedzeniu Brytyjskiej rady adwokackiej uchwalono, że nie jest pożądane, aby członkowie palestry brytyjskiej podjęli się obrony przestępców wojennych.

Depesze z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji

WARSZAWA, 28.X. (PAP). W dniu święta narodowego Czechosłowacji, przypadającego na dzień 28.X, zostały wysłane następujące depesze:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej Zdenka Fierlingera w Pradze.

W dniu Święta Narodowego mam zaszczyt przesłać na ręce Waszej Ekscelencji moje najlepsze życzenia pomyślności dla bratniego narodu czechosłowackiego.

Prezes Rady Ministrów R. P
(—) Edward Osóbka-Morawski"

* * *

„Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka w Pradze.

Z okazji Święta Narodowego pragnę wyrazić najszczersze życzenia pomyślnej pracy w służbie dla Czechosłowacji i całej Słowiańszczyzny.

Minister Spraw Zagranicznych
w z. (—) Zygmunt Modzelewski

Z pobytu ministra Rzymowskiego w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 28.X. (PAP). Minister spraw zagranicznych Rzymowski przyjął księży Zawistowskiego i Pietrasa, którzy interesowali się statutem Kościoła Narodowego w Polsce.

Nadto przyjął minister Rzymowski dwóch przedstawicieli Związku Przemysłowców Polskich w Ameryce, którzy interesowali się sytuacją przemysłu w Polsce oraz sprawą pomocy dla Polski.

Minister Rzymowski przyjął również delegację światowej organizacji Żydów ortodoksyjnych „Aguda", którzy interesowali się sytuacją Żydów w Polsce i ich życiem religijnym.

Wytyczne polityki zagranicznej St. Zjednoczonych

Przemówienie Prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman w przemówieniu swym przedstawił wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, ujęte w 12 punktach.

Punkt pierwszy brzmi: Stany Zjednoczone nie dążą do ekspansji terytorialnej. Nie żywią one żadnych planów agresywnych wobec nikogo. Celem ich nie jest nic takiego, co mogłoby spowodować konflikt z pokojowymi dążeniami jakiegokolwiek narodu.

Punkt drugi: Rząd Stanów Zjednoczonych wierzy, że wszystkie państwa, które straciły niezawisłość wskutek agresji, otrzymają z powrotem suwerenność.

Punkt trzeci: Stany Zjednoczone nie uznają żadnych zmian terytorialnych żadnego zaprzyjaźnionego kraju, chyba że zmiany te nastąpią na podstawie swobodnie wyrażonej woli danego narodu.

Punkt czwarty: Stany Zjednoczone uważają, że wszystkie narody, które dojrzały do samorządu, powinny otrzymać możność obrania sobie własnej formy rządów bez wpływu z zewnątrz. Oświadczenie to dotyczy krajów położonych w Europie, Azji, Afryce i na półkuli zachodniej.

Punkt piąty: Współpracując z naszymi sojusznikami, wraz z którymi prowadziliśmy wojnę, dążyć będziemy do tego, aby zapanowały takie warunki, w których hitleryzm, faszyzm i agresja wojskowa stałyby się niemożliwe, a narody wybrałyby sobie rządy demokratyczne.

Punkt szósty: Odmówimy uznania każdego rządu, narzuconego jakiemuś narodowi siłą.

Punkt siódmy: Uważamy, że wszystkie narody muszą korzystać z wolności mórz, rzek i dróg wodnych, które przepływają przez kilka krajów.

Punkt ósmy: Uważamy, że wszystkie państwa, przyjęte do rodziny Narodów Zjednoczonych, powinny mieć dostęp do światowych zapasów surowca i mieć możność uczestniczenia w międzynarodowym handlu.

Punkt dziewiąty: Uważamy, że państwa, położone na zachodniej półkuli, muszą współpracować ze sobą bez ingerencji państw drugiej półkuli.

Punkt dziesiąty: Uważamy, że na szeroką skalę rozwinięta współpraca gospodarcza wszystkich narodów, tak wielkich jak

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Odnalezienie Fischera, Greisera i innych zbrodniarzy hitlerowskich

LONDYN, 28.X. (PAP). Dzięki staraniom stałej delegacji polskiej przy Międzynarodowej Komisji dla badania zbrodni wojennych w Londynie oraz delegacji ministra sprawiedliwości przybyłych z Warszawy, udało się odnaleźć na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech szereg hitlerowców odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w Polsce. Delegat Polski dr Mieczysław Szerer wyjechał specjalnie do Wiesbaden i Frankfurtu i ustalił, że w amerykańskich obozach 3 i 7 armii znajdują się następujący przestępcy: były gubernator dystryktu warszawskiego dr Fischer, gubernator „Warthegau" Artur Greiser, Kurt Burtsdorf, były gubernator dystryktu Krakowa, dr Werman Szenkowsky i szef departamentu finansowego i monopolowego tzw. rządu Generalnej Gubernii oraz szereg innych wysokich urzędników Generalnej Gubernii. Przestępcy ci zostali zgłoszeni przez stałą delegację polską jako zbrodniarze wojenni. Na podstawie dołączonych dowodów winy Komisja Międzynarodowa wpisała ich na oficjalną listę przestępców. Obecnie są w toku starania podjęte przez delegację polską w sztabie amerykańskim, aby uzyskać wydanie pierwszej grupy przestępców i odstawienie ich do kraju, gdzie staną przed sądem specjalnym.

Ci, co nie wrócą

Zbliża się dzień 1 listopada, dzień święta umarłych. Tego roku będzie on dniem poświęconym pamięci wszystkich poległych.

Minęła wojna, ale setki, tysiące, miliony rodzin polskich pozostają w żałobie.

Oto rodzina, której ojciec padł w 1939 roku w bohaterskiej, beznadziejnej obronie Westerplatte.

Oto młoda wdowa, której mąż nazajutrz po ślubie poszedł na front. Pisał potem z Oflagu coraz smutniej, coraz rzadziej. Wreszcie listy przestały przychodzić. Nie wróci.

Oto matka, która już nigdy nie zaśmieje się beztrosko. Przed wojną była jeszcze młodą kobietą. Dziś — zgrzybiała staruszka: nie zapomni syna bestialsko zamordowanego w Oświęcimiu.

Oto dzieci przedwcześnie dojrzałe pamiętają tę noc, gdy tupot niemieckich żołdaków wyrwał je ze snu i gdy po brutalnej rewizji całego domu uprowadzono im matkę. Żegnała je krótkim, mocnym uściskiem. „Wytrwajcie!" były to ostatnie jej słowa. A potem już tylko przeraźliwie znaczące odesłanie nieprzyjętej już w więzieniu paczki...

Oto znowu siostra nie przestaje oczekiwać brata. Wyszedł na ulicę — nie wrócił. Były łapanki... ale może jeszcze wróci?

Oto niepocieszony, nigdy niepogodzony ojciec, co widział jak w jego oczach pocisk niemiecki rozerwał mu całą rodzinę. Zginęli wszyscy w rozprutym od góry do dołu domu. Widział jasne włoski swego dziecka, krwią zlepione, widział drobną rączynę przygniecioną gruzem, oderwaną, już na wieki samotną...

A oto matki, żony, narzeczone, które żegnały swoich chłopców idących na front, na bój — na odwet — na zwycięstwo! Żegnały z nadzieją, że witać będą wkrótce łzami radości. I już nie witały. Został im tylko Krzyż Walecznych przypięty pod fotografią, otoczoną czarną krepą.

Wszyscy ci nasi bliscy, drodzy, ukochani, którzy padli czy to na froncie czy na barykadzie, czy w oddziale partyzanckim, wszyscy oni odeszli od nas, odeszli na zawsze, młode życie swe na szalę sprawiedliwości rzuciwszy. Przeważyła szala, co tyle trupów dźwiga. Skończyła się makabra wojny. Wróg zdruzgotany. Wczorajsi kaci oczekują na sąd.

Ale oni nie wrócą. Nie przyjdą cieszyć się z nami życiem, Ojczyzną, wolnością.

Za tę ich ofiarę, za ich krew i mękę, za to, że ich dzisiaj w naszym gronie brak — należy im się od Narodu jedyne, co im dać możemy: **pamięć**.

Dzień 1-go listopada jest dniem pamięci o poległych. Spełnijmy nasz obowiązek względem naszych poległych, uczcijmy godnie ich pamięć!

Z. B.

Rektor Pieńkowski powrócił z Anglii

WARSZAWA, 28.X. (PAP). Przed paru dniami powrócił z podróży służbowej do Anglii rektor Uniwersytetu Warszawskiego Pieńkowski.

Rezultatem jego podróży jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z uczonymi polskimi, przebywającymi zagranicą, jak również z kołami naukowymi angielskimi. Naukowcy polscy poinformowani o czekających warsztatach pracy w kraju, uznali za swój obowiązek jak najszybszy powrót do Polski. Reemigracja ta będzie jednak możliwa dopiero po ukończeniu zajęć szkolnych z młodzieżą naszą, studiującą w Anglii, oraz po uruchomieniu normalnej komunikacji pasażerskiej z Zachodem.

Drugim ważnym osiągnięciem podróży rektora Pieńkowskiego jest uzyskanie pomocy książkowej dla polskich szkół akademickich w ogóle, a Uniwersytetu Warszawskiego w szczególności. Na będący już w drodze zbiór książek składają się zarówno wydawnictwa zakupione przez naszą emigrację w Anglii, jak i te, które Polsce przyznała międzynarodowa komisja ministrów oświaty.

Przy okazji swego pobytu w Londynie, nawiązał rektor Pieńkowski rozmowy z British Council for Kultural Relations, w których wyniku szereg uczonych naszych będzie mógł odbyć, na zaproszenie angielskie, podróże naukowe do Wielkiej Brytanii. Rektor poczynił również starania, celem zaopatrzenia laboratoriów uniwersyteckich z demobilu angielskiego.

Ważną wreszcie sprawą było zainteresowanie oficjalnych czynników brytyjskich losem polskich naukowców, przebywających dotąd w obozach w Niemczech. Rektor uzyskał obietnicę ułatwienia bezpośredniego z nimi kontaktu i szybkiej repatriacji.

ooo

Rząd Czechosłowacji ustąpi

PRAGA, 28.X. (PAP). We wtorek premier Czechosłowacji, Fierlinger, złoży przed tymczasowym zgromadzeniem ustawodawczym sprawozdanie z dotychczasowych poczynań rządu, po czym cały gabinet poda się do dymisji.

Ciężka sytuacja żywnościowa w Anglii

LONDYN, 28.X. (BBC). Minister aprowizacji W. Brytanii wyraził obawę w związku z katastrofalnym stanem zapasów żywnościowych. Strajk robotników portowych nie pozwala na wyładowanie wczas dowiezionych zapasów żywności, tym samym wywołując wielki brak najniezbędniejszych artykułów żywnościowych. Oddziały wojsk brytyjskich zaprzęgnięte do pracy przy wyładowaniu nie mogą jednak podołać pracy tak szybko, jak tego dokonują fachowcy.

W Brystolu zastrajkowało 2.000 robotników portowych.

LONDYN, 28.X. (PAP). Od kilku dni szaleje nad W. Brytanią huragan powodując znaczne spustoszenia. W Brightou spowodował on wyłączenie prądu, w Folkstone czyniąc wielkie straty w mieście i w porcie. Ruch okrętowy ustał prawie zupełnie. Statek „Queen Mary", zakotwiczony niedaleko wyspy Wright, przez 24 godziny musiał czekać na możność wpłynięcia do portu w Southampton. Ruch okrętowy między W. Brytanią a kontynentem został wstrzymany na 3 dni.

Wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

małych, jest zasadniczym warunkiem podniesienia stopy życiowej na całym świecie.

Punkt jedenasty: Uważamy za nasze zadanie szerzenie hasła wolności słowa i wolności sumienia.

Punkt dwunasty: Jesteśmy przekonani, że warunkiem utrzymania pokoju jest istnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych, w ramach której narody pokój miłujące gotowe byłyby użyć siły dla zapewnienia pokoju na świecie".

Prezydent Truman podkreślił, że Stany Zjednoczone będą dążyły do realizowania tych zasadniczych wytycznych. W związku z obecną sytuacją międzynarodową prezydent Truman oświadczył: „Po każdej wojnie jedność sojuszników, oparta na wspólnym niebezpieczeństwie podczas trwania wojny, ulegała pewnemu osłabieniu z chwilą, gdy niebezpieczeństwo mijało.

Świat nie może się pogodzić z tym, że wola jedności sojuszników ulegnie osłabieniu. Wspólne niebezpieczeństwo zjednoczyło nas podczas wojny. Wspólna nadzieja zjednoczy nas po wojnie".

Prezydent Truman zaznaczył, że eksplozje bomb atomowych są sygnałem ściślejszej współpracy między narodami, miłującymi pokój. Rozdźwięki — oświadczył prezydent — które istnieją między narodami, dadzą się usunąć.

Zwycięskie mocarstwa są ze sobą tak związane, że żaden konflikt interesów nie może ich rozłączyć. Przy dobrej woli znajdzie się niewątpliwie platforma współpracy.

Nawiązując do oświadczenia, złożonego przed 4 miesiącami, prezydent Truman powiedział: „Nie pragniemy ani jednej piędzi cudzej ziemi za wyjątkiem baz, które są niezbędne dla bezpieczeństwa naszego kraju".

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Truman oświadczył, że współpraca międzynarodowa doprowadzi do takiego triumfu jedności narodów, iż nowe wynalazki geniuszu ludzkiego przyczynią się do prawdziwego postępu ludzkości.

ooo

Odznaczenie lotników francuskich orderami radzieckimi

PARYŻ (PAP). Agencja Tass donosi z Paryża, że ambasador ZSRR we Francji Bogomołow udekorował kilkunastu lotników francuskich z pułku lotniczego „Normandie" orderami przyznanymi im dekretem z dn. 23.II.45 i 4.VI.45 r. Orderami Czerwonej Gwiazdy zostali udekorowani: kpt. Leon Coffau, por. Garbon; Orderem „Za Ojczyznę" Charles Reverchon, A. Laurent, Jasques de Sofolle C. Celaser, Jean Enonet. W bojach stoczonych przez pułk „Normandie Niemien" polegli: Georges Henry, Jean Bertrand, Jean Manecau, M. Verder G. Jacues, Maurice de Seyne, Bruno de Talton, Roger Rion, Maurice Challe. Ordery zostały wręczone rodzinom. Po uroczystości ambasador udekorował i pułk lotniczy „Normandie Niemien".

oOo

Na konferencji TAO w Quebec

NOWY JORK, 28.X. (PAP). Wicepremier St. Mikołajczyk, który stoi na czele polskiej delegacji na Międzynarodowej Konferencji TAO (Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa), został wybrany członkiem komisji głównej konferencji. W związku z tym wygłosił wicepremier Mikołajczyk przemówienie, w którym podkreślił, że niebezpiecznym jest taki stan rzeczy, gdy niektóre narody cierpią niedostatek, podczas gdy inne niszczą nadmierne zbiory.

Marszałek Lotnictwa Brytyjskiego Sir Sholto Douglas w Warszawie

WARSZAWA, 28.X. (PAP). Dziś w niedzielę w południe przybywa do Warszawy marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas, naczelny d-ca RAF-u w Niemczech oraz komandor lord Willoughby de Broke, szef prpagandy Ministerstwa Lotnictwa Wielkiej Brytanii — na uroczystość otwarcia wystawy RAF-u, która odbędzie się w poniedziałek w Muzeum Narodowym.

Wystawa RAF-u zobrazuje osiągnięcia lotnictwa w czasie wojny. Jedno z ważniejszych stoisk fotograficznych wystawy poświęcone jest lotnikom państw sprzymierzonych, wśród których pierwsze miejsce zajmują Polacy.

ooo

USA nie pośredniczy pomiędzy powstańcami a Holendrami

LONDYN, 28.X. (BBC). Według doniesień z Jawy przedstawiciel rządu holenderskiego Van Mook zarządził natychmiastowe rozmowy z nacjonalistami indonezyjskimi.

Ostatnio rozpowszechniane były pogłoski, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych podjął się pośrednictwa pomiędzy powstańcami indonezyjskimi a rządem holenderskim. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, że pogłoski te nie są zgodne z prawdą.

LONDYN, 28.X. (BBC). Na Jawie wojska brytyjskie i holenderskie zajęły miasto Sarabaja, będące ważnym punktem strategicznym.

Co piszą inni

W październiku zanotowano zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zwyżka ta jest niczym nieusprawiedliwiona, gdyż zarówno ogólna sytuacja gospodarcza kraju, jak i stabilizacja waluty wskazywałyby raczej na dalszy spadek cen, zapoczątkowany w ubiegłych miesiącach.

Nagły i nieuzasadniony wzrost cen na wolnym rynku jest spowodowany spekulacją, którą należy z całą bezwzględnością ukrócić. Ingerencja odpowiednich władz w kształtowaniu się cen w wolnym handlu wydaje się konieczna z tego względu, że handel ten wykazuje nieżdrowe i karygodne tendencje paskarskie. Wolny rynek nie może pozostawać terenem niepodzielnych wpływów spekulantów, gdyż korzystają z tego rynku szerokie masy ludności, zaopatrując się w te artykuły, jakie w niedostatecznej ilości otrzymują na karty przydziałowe.

W związku ze zwyżką cen, tak pisze „Głos Ludu":

Walkę przeciw spekulacji należy podjąć z całą ostrością i z wszelkimi wynikającymi dla przestępczych elementów spekulanckich konsekwencjami. Okradaniu społeczeństwa przez drobną warstewkę wychowanków wojennego systemu gospodarczego okupacji hitlerowskiej musi być położony kres. Akcja powinna być rozpoczęta natychmiast i winna zmierzać do usunięcia tych wszystkich elementów, które wykorzystują swobody naszego życia gospodarczego już nie tylko dla swoich osobistych interesów, ale i także dla zachwiania równowagi gospodarczej kraju. Musimy dążyć do wytworzenia takich stosunków w naszym handlu, jakie ugruntują w naszym społeczeństwie całkowite zaufanie do złotego, który jest oparty w pełni swej wartości na masie wyprodukowanych towarów, zwiększających z dnia na dzień nasze bogactwo narodowe.

Zbliżająca się zima stawia nas w obliczu nowych trudności gospodarczych, jakie będziemy musieli przezwyciężyć. Przede wszystkim na skutek mrozu ucierpi transport, co skomplikuje znów sam proces produkcji.

„Trybuna Robotnicza" przypomina o najpilniejszych zadaniach, jakie mamy do spełnienia w obliczu nadchodzącej zimy.

Organy Ministerstwa Aprowizacji powinny, korzystając z pomocy organów administracyjnych, przejawić maksimum wysiłku, by przygotować na zimę składy i zwieźć na czas surowiec oraz produkty na zimę dla załogi fabrycznej. Rady zakładowe muszą wraz z dyrekcją pomóc robotnikom w zaopatrzeniu się w węgiel, w przygotowaniu mieszkań na zimę, w zakupie kartofli. Rady Narodowe muszą ściśle współpracować w tych wszystkich zagadnieniach, z administracją przedsiębiorstw i z radami zakładowymi. Wreszcie władze kolejowe muszą do zadań, które spadają na nie w obecnej trudnej chwili, podejść z całą powagą i zrozumieniem olbrzymiej odpowiedzialności, wobec kraju, jaki spada na nie.

Wiceprezydent K.R.N. ob. Szwalbe

wziął udział w posiedzeniu aktywu PPS i PPR w Lublinie

W niedzielę dnia 28 października br. odbyło się w sali Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego P. P. S. posiedzenie aktywu P.P.S. i P.P.R., na którym wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Szwalbe wygłosił referat pt. „Polska rzeczywistość w oświetleniu P.P.S.".

Wiceprezydent rozpoczął swą przemowę od nawiązania do tradycji rewolucyjnych miasta Lublina, które wprawdzie w 1918 roku zawiodły, ale błąd ten nie został powtórzony w roku 1944. Obecnie punkt ciężkości wewnętrznej polityki kraju spoczywa na Ziemiach Zachodnich, jednakże Rząd docenia należycie znaczenie miast leżących na wschodnich rubieżach polskich, a specjalnie Lublina. Wiceprezydent podkreśla, że przemawia obecnie do towarzyszy partyjnych i jako członek partii P.P.S. oświetlać będzie omawiane sprawy z punktu widzenia partyjnego.

Referat omawia sprawy polityki międzynarodowej, sprawy polityki wewnętrznej oraz sprawy polityki gospodarczej.

W politycznej sytuacji międzynarodowej na pierwszy plan wysuwa się

SOJUSZ POLSKI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

poparty już nie tylko słowiańskim sentymentem i głęboką wdzięcznością dla Armii Czerwonej, ale przede wszystkim wspólnotą interesów. Nie mamy z ZSRR przeciwstawnych interesów, natomiast mamy interesy wspólne. Podczas konferencji poczdamskiej, której uczestnikiem był wiceprezydent Szwalbe, zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego przyczyniło się do uzyskania nowej, zdrowej konfiguracji Państwa z granicą nad Odrą i Nisą. Pierwszym i najważniejszym interesem Związku Radzieckiego i Polski jest zabezpieczenie granicy od strony Niemiec. Cały świat odczuł agresję niemiecką w roku 1914 i w roku 1939. Sytuacja ta nie powtórzy się już więcej, gdyż obecna granica zachodnia jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa. W dalszym ciągu wiceprezydent rozwija myśl, że każda wojna, która by podzieliła Europę na blok wschodni i zachodni, stałaby się dla Polski katastrofą, gdyż przetoczyłaby się przez jej ziemie.

Sięgając do przykładów w historii, gdy mocarstwa kapitalistyczne wpływały na losy państw sąsiednich, ob. Szwalbe zaznacza, że zaplecze Związku Radzieckiego nastawionego na rzecz reform społecznych, jest dla Polski najlepszą gwarancją utrzymania rządów demokratycznych.

Odnośnie stosunków z innymi mocarstwami, PPS stoi na stanowisku utrzymania jak najdalej idącej przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi, które zupełnie przez wojnę niezniszczone, są największą potęgą gospodarczą świata i od których w dużej mierze zależy szybka odbudowa Polski.

Trzecim państwem, z którym P.P.S. pragnie utrzymać jak najlepsze stosunki, jest Wielka Brytania, której obecna polityka, będąca pod wybitnym wpływem Partii Pracy, jest bardziej przyjazna dla nowej Polski, czego dowód dała na konferencji w Poczdamie, popierając nowe granice Polski.

Mamy zapowiedzianą wizytę przewodniczącego Partii Pracy prof. Lasky'ego, zaś już od wczoraj Polska gości delegatów socjalistycznej spółdzielczości Anglii, co wybitnie przyczyni się do pogłębienia stosunków P.P.S. z socjalistami angielskimi.

Jednym z największych błędów polityki Polski sprzed roku 1939 była

SPRAWA ZAOLZIA.

Takie fakty nie mogą się już więcej powtórzyć. Nasze stosunki z Czechosłowacją muszą być zgodne, tym bardziej, że Czechosłowacja sama tego pragnie, czemu wyraz dała serdecznym przyjęciem delegacji P.P.S., która się tam udała z okazji zjazdu czeskich socjalistów. W najbliższym czasie przedstawiciele socjalistów Polski i Czechosłowacji zbadają warunki życia Polaków na Zaolziu, aby popchnąć sprawę załatwienia polubownego tego spornego terytorium.

Również bliskim sąsiadem Polski, oddzielonym tylko morzem — jest Szwecja, kraj bardzo zamożny i wojną niezniszczony. Duże możliwości wymiany handlowej ze Szwecją skłaniają nas do utrzymania z nią również dobrych stosunków sąsiedzkich. tym bardziej, że stosunek jej do naszych uchodźców i repatriantów był wyjątkowo życzliwy.

W takiej samej sytuacji jak Polska nad Odrą i Nisą, jest Francja nad Renem. Analogiczny stosunek do Niemiec stwarza pomiędzy nami a Francją wspólnotę interesów. Zbliża P.P.S. do francuskich socjalistów jeszcze bardziej fakt, że w ostatnich wyborach partia socjalistyczna we Francji wysunęła się na czołowe miejsce.

Zwiększenie się szans postępu i rewolucji pokojowej w całym świecie zależeć będzie od utrzymania jednolitego frontu demokratycznego w poszczególnych krajach i porozumienia pomiędzy nimi.

Omawiając następnie

SPRAWY POLITYKI WEWNĘTRZNEJ W POLSCE

wiceprezydent podkreśla, że utrzymanie wspólnego frontu demokratycznego wymaga poparcia Rządu przez większość klasy robotniczej. Aby uzyskać tę większość P.P.S. i P.P.R., które mają wspólne dążenia, powinny uzgodnić swoje współdziałanie. Obok istniejących w Polsce stronnictw: Ludowych, Demokratycznych i Stronnictwa Pracy, P.P.S. i P.P.R. są partiami najliczniejszymi i mają dość siły, aby wziąć ciężar polityki Polski na swe barki.

Ażeby przyciągnąć do siebie masy chłopskie, które łatwo ulegają wpływom reakcyjnym, ażeby nie zrywać jak najściślejszego kontaktu z „Wiciami", P.P.S. idzie po linii popierania lewych grup ludowych.

Wyżej wspomniane stronnictwa wyczerpują wszystkie możliwe stanowiska społeczeństwa polskiego; tworzenie nowych partii jest wobec tego niewskazane i ewentualnym takim dążeniom należałoby przeciwdziałać.

Nadchodzi okres wyborów. Nastąpią one jednak prawdopodobnie nie wcześniej, jak w okresie przyszłego lata, przede wszystkim z tego powodu, że reemigracja Polaków z zagranicy jeszcze nie prędko dobiegnie do końca.

Drugi ważny

POWÓD ODKŁADANIA WYBORÓW

to ciężka sytuacja gospodarcza, która utrudnia Rządowi zrealizowanie swych zamierzeń. Rząd nie chce popełniać błędów sprzed roku 1939, kiedy hasła demokratyczne były obietnicami bez pokrycia.

Podstawą polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej jest polityka gospodarcza. Ona decyduje o losie Państwa. Polska jest wyniszczona. Straty nasze wojenne wynoszą 80 do 100 miliardów złotych polskich przedwojennych.

Rząd ma w ręku kluczowe pozycje gospodarcze kraju: przemysł, handel, łączność, komunikację; za pomocą tych pozycji, które musi za wszelką cenę utrzymać, będzie miał głos decydujący w sprawach Państwa.

Przeprowadzenie reformy rolnej i

UPAŃSTWOWIENIE FABRYK

zamyka drogę reakcji. Drobne warsztaty rolne, rzemieślnicze, kupieckie (oraz wolne zawody), będące obecnie poza bezpośrednimi wpływami Rządu, powinny pozostać samodzielne, gdyż nawet spółdzielczością nie da się ich zastąpić.

W stosunku do warstw chłopskich Rząd idzie na duże ustępstwa, pobierając jako kontyngent zaledwie 25 proc. zbiorów; resztę bez ograniczeń chłop może sprzedać na wolnym rynku po cenach nie sztywnych, wyrównując sobie w ten sposób do pewnego stopnia konieczność kupowania artykułów przemysłowych po cenach komercyjnych. Sytuacja ludności miejskiej jest o tyle gorsza, że bardzo nieznaczną ilość produktów może ona nabywać po cenach sztywnych. Ponieważ drogą podwyżki płacy sytuacji tej poprawić nie można, gdyż wówczas groziłaby inflacja, jedynym wyjściem jest zwiększenie produkcji przemysłowej. Im większa będzie produkcja przemysłowa, tym zwiększy się produkcja rolna. Hasłem naszym powinno być „produkować oszczędniej i wydatniej". Dla wymiany handlowej z zagranicą również niezbędna jest zwyżka produkcji.

Do poprawy sytuacji gospodarczej przyczyni się wydatnie zmniejszenie ilości pracowników państwowych, przeniesienie pracowników (urzędników, robotników fabryk) na Zachód, wówczas będzie możliwa

PEWNA PODWYŻKA PŁAC

pozostającym, oraz powiększenie przydziałów żywnościowych.

P.P.S. kładzie specjalny akcent na spółdzielczość. Jest to zasada słuszna, gdyż w niektórych dziedzinach nie upaństwowienie, lecz uspołecznienie w postaci spółdzielczej, da najlepsze wyniki. Prócz Społem, Związek Samopomocy Chłopskiej też stworzył już ponad 1.000 spółdzielni.

Wiceprezydent podkreśla dalej znaczenie rozwoju „dołowych" instytucji: zawodowych, spółdzielczych, kulturalnych i innych, oraz specjalnie Rad Załogowych, a także Rad Narodowych, które mają obecnie również charakter polityczny i wywierają swój wpływ na całokształt życia państwowego.

Wszystkie te organizacje muszą nam dać trwałą podbudowę politycznej demokracji polskiej.

„Choć w kraju nie jest jeszcze dobrze, nie cofamy się — a idziemy naprzód".

Dla osiągnięcia zwycięstwa trzeba posiadać władzę polityczną, którą mamy, władzę gospodarczą, którą również mamy, ale i niezbędna jest świadomość w masach, w organizacjach dołowych, że pracujemy dla siebie i walczymy o nasze ideały. Ta świadomość i jedność narodu da nam rękojmię zwycięstwa Polski Demokratycznej.

Konferencja w Centrali Produktów Naftowych w Krakowie

WARSZAWA (PAP). 25 bm. Centrala Produktów Naftowych w Krakowie zwołała konferencję przydziałową, na której w obecności i przy współudziale przedstawicieli poważniejszych konsumentów paliw płynnych w kraju dokonano rozdziału posiadanych zapasów na miesiąc listopad. br.

Konferencję zagaił dyr. Centrali Produktów Naftowych ob. Bittmar, który w krótkich słowach scharakteryzował nasz stan obecny w przedmiocie zapotrzebowania i możliwości zaspokojenia rynku w produkty naftowe.

Mówca stwierdził, że przy obecnym stanie życia gospodarczego zaledwie 15 do 20% zapotrzebowania krajowego możemy pokryć z własnej produkcji. Wobec tego musimy uciekać się do importu. Dotychczas sprowadziliśmy z ZSRR około 18 tys. ton. UNRRA distarczyła nam 3 tys. ton, a dalsze 3 tys. jest w drodze. Import jednak jest rzeczą zawodną i nie można na niego liczyć, ani co do ścisłych terminów dostawy, ani też co do zapotrzebowanych ilości. Chcieliśmy na czwarty kwartał sprowadzić 112 tys. ton produktów naftowych, a otrzymamy prawdopodobnie tylko 60 tys. ton. Potrzeby nasze stale będą wzrastać, a tym samym procent pokrycia krajowego w stosunku do rosnących potrzeb będzie coraz mniejszy. To też gospodarka produktami naftowymi musi być jak najbardziej oszczędna i zużycie ich ograniczone do niezbędnego minimum.

W wyniku narad posiadany zapas benzyny na listopad rozdzielono w sposób następujący:

Państwowy Urząd Samochodowy na cele transportu otrzymuje 6 tys. ton, Straż Ogniowa 40 ton, Kolejnictwo 75 ton, przemysł 400 ton, Komitet Ekonomiczny na akcję specjalną 600 ton, na akcję omłotową 120 ton, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych 200 ton.

Olej samochodowy postanowiono uzupełnić zapasem oleju lotniczego, którego pewna ilość, znajdująca się na składzie przeznaczona zostanie w tym miesiącu dla celów transportu. Sprawa benzyny lotniczej przedstawia się w dalszym ciągu katastrofalnie. Zapasów tej benzyny nie posiadamy zupełnie. Spodziewane jest nadejście 200 ton z ZSRR.

Uruchamiamy zakłady przemysłowe na ziemiach odzyskanych

ŁÓDŹ, 28.X. (PAP). Na Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu i Jeleniej Górze, zapadła decyzja powołania — przy Centralnych Zarządach Przemysłu — specjalnych biur mobilizacyjnych, mających na celu dostarczenie sił pracowniczych dla przemysłu ziem odzyskanych.

Biuro Mobilizacji Sił Robotniczych dla Przemysłu Włókienniczego rozpoczęło swą działalność w początkach października. Zadaniem jego jest przesiedlanie na tereny nowoodzyskane robotników, personelu technicznego i administracyjno-handlowego.

Akcja przesiedleńcza odbywa się przy pomocy instytucji tzw. patronatów. Polega ona na tym, że większe zakłady przemysłowe położone na terenach starych sprzed 1939 roku, otrzymuje pod swoją opiekę, odpowiadającą im rozmiarami, zakłady na terenach odzyskanych. Opieka polega na przesłaniu części kadr pracowniczych, udzielaniu pomocy technicznej i finansowej.

Biuro mobilizacyjne ma również za zadanie zatrudnienie wszystkich niezatrudnionych z jakichkolwiek powodów włókniarzy. Prócz tego, za pomocą sieci punktów werbunkowych, rozsianych po całej Polsce, werbuje robotników niewykwalifikowanych. Poddani oni będą specjalnemu przeszkoleniu w szkołach fabrycznych Polski centralnej, lub na Śląsku, gdzie przy większych zakładach czynne są również szkoły fabryczne. Ponadto przemysł włókienniczy poszukuje rzemieślników: cieśli, stolarzy, ślusarzy, murarzy, którzy będą zatrudnieni przy odbudowie zniszczonych zakładów.

Dotychczas przemysł włókienniczy przesiedlił na tereny odzyskane ponad 2 tys. robotników. Do końca roku powinno ich wyjechać jeszcze 5 tys.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK 29 poniedziałek

Dziś Narcyza
Jutro: Edmunta, Alfonsa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI: Codziennie o godz. 18.30 perła klasycznej komediowej literatury polskiej „Zemsta" w nowej inscenizacji Z. Chmielewskiego. Obsadę stanowią: J. Machowska, A. Żelska, Z. Chmielewski, M. Chmielarczyk, J. Klejer, J. Kondrat, J. Śliwa, W. Waciawski. Kostiumy i dekoracje Z. Węgierkowa.

KINO „APOLLO": Film „Biały Murzyn". Nadprogram Polska Kronika Filmowa nr 27. Pocz. seans. o godz. 14,30, 16,30, 18,30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK": „Za siedmioma górami". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 28. Pocz. seansów o godz. 14,30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „RIALTO": „Moi rodzice rozwodzą się". Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i święta 11.

BUDYNIE OLEJKI KISIELE
Cukier wanil., proszki do pieczenia itp. produkuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„RADOŚĆ"
prowadz. przez b. kierowników prod. firm „SMAK" i „TEJA"
WARSZAWA, NOAKOWSKIEGO 12.

Z obrad Zjazdu Starostów

W dalszym ciągu obrad Zjazdu Starostów województwa lubelskiego omawiana była między innymi

akcja przesiedleńcza i repatriacyjna.

Projekt przesiedlania ludzi z województwa lubelskiego na Zachód został wykonany w 100% z tym, że z niektórych powiatów wyjechało o 100% ludzi więcej niż przewidywano, a z innych znacznie mniej niż planowano. Wyjeżdżający osadnicy na zachód w 90% zabierali ze sobą inwentarz żywy i martwy. Wielu ludzi po zaznajomieniu się z warunkami na Zachodzie, jeszcze chce wyjechać. Brak jest natomiast środków transportowych, a szczególnie zaś wagonów. Według zaleceń Centralnego Komitetu Przesiedleńczego należy w dalszym ciągu uwzględniać tak zwane zwiady zarówno organizacji społeczenych i gospodarczych oraz poszczególnych jednostek.

Państwowy Urząd Repatriacyjny zwraca się z apelem do obywateli starostów, by pomogli kierownikom PUR-u przy organizowaniu odpowiednich schronisk dla repatriantów ze Wschodu i Zachodu. Sprawa ta jest niecierpiąca zwłoki, gdyż idą już transporty z głębi Związku Radzieckiego, a ze względu na długotrwałą podróż repatrianci potrzebują specjalnej pomocy i opieki.

KREDYT NA ODBUDOWĘ

W chwili obecnej województwo lubelskie posiada do 8 milionów złotych kredytu, udzielonego przez Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczki mogą być zaciągane na cele odbudowy miast. Pomimo rozesłania do starostw powiatowych instrukcji i wzorów pożyczkowych, zapotrzebowania na kredyty wpłynęły zaledwie na sumę 400 tys. zł. To samo dotyczy pożyczek na odbudowę wsi. Państwowy Bank Rolny przeznaczył 12 mil. zł., a zapotrzebowanie na kredyty wynosi zaledwie kilkaset tysięcy złotych.

Słyszy się zdania, iż chłopi boją się zaciągać pożyczki, sądząc, iż mogłyby one obciążyć nadmiernie ich gospodarstwa przy zwiększeniu siły nabywczej złotego.

Należy więc wyjaśnić, iż pożyczka może być zaciągnięta w sumie 12 tys. zł. na okres 10-letni z tym, że może być spłacona w znacznie wcześniejszym terminie. Poza tym w wypadkach rzeczywistych potrzeb chłopa, pożyczka będzie częściowo lub całkowicie umarzana. Jest projekt, aby obecne pożyczki były gwarantowane zbożem, a nie jak dotychczas złotem.

Następnie naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy zażądał rozliczenia starostw z dotychczas otrzymanych sum na odbudowę.

Kredytów na odbudowę szkół nie ma, są tylko subsydia państwowe, względnie min. oświaty. To samo dotyczy szpitali. W II, II i IV-tym kwartale województwo otrzymało 47 mil. zł. na odbudowę. Państwo przeznacza ogromne sumy na odbudowę, brak jest tylko kontroli starostów. Kredytami odbudowy dysponuje architekt powiatowy i nie może być mowy, by w kasie starostwa zabrakło pieniędzy na pokrycie tych kosztów.

Dalsze przydziały UNRRA

Z ostatnich transportów darów UNRRA Miejski Wydział Aprowizacji rozdziela obecnie otrzymane z magazynów „Społem" 3.000 par butów oraz 2.300 m. flaneli.

Szczegółowego rozdziału dokonała komisja, składająca się z przedstawicieli obdarowanych instytucji, przedstawicieli Opieki Społecznej oraz Związków Zawodowych pod przewodnictwem naczelnika Miejskiego Wydziału Aprowizacji inż. M. Szczepańskiego, przeznaczając po 1 parze butów na pracownika samotnego w cenie 33 zł. oraz po 1 kuponie flaneli w cenie 30 zł. lub 1 pary butów na rodzinę.

Po obdzieleniu pracowników pozostałe kupony flaneli i buty zostaną przydzielone na indywidualne podania złożone do Miejskiego Wydziału Aprowizacji, których ilość sięga już do 2 tys.

Przydział otrzymują następujące instytucje:

nazwa instytucji	buty	flanela
1. Zakłady Opiekuńcze	261 par	309 m.
2. C.K.O.S.	246 „	288 „
3. P.C.K.	267 „	315 „
4. Wodociągi, Kanalizacja, Gazownia	148 „	174 „
5. Rzeźnia Miejska	[illegible]1 „	229 „
6. Straż Pożarna	100 „	120 „
7. Zarządy Zw. Zawod. (bez Okręg. Komisji)	287 „	339 „
8. Okręg. Urząd Miar	14 „	18 „
9. Muzeum Lubelskie	6 „	6 „
10. Muzeum na Majdanku	50 „	60 „
11. Komitet Żydowski	62 „	72 „
12. Spółdz. Roln.-Handl.	186 „	222 „
13. Archiwum Państwowe	9 „	9 „
14. Wojew. Wydział Opieki Społecznej	29 „	33 „
15. Centralna Kasa Spółek Rolniczych	20 „	24 „

Wyłączeni z podziału zostali pracownicy Zarządu Miejskiego, którzy otrzymają przydział z następnych transportów, oraz instytucje zaopatrzone centralnie przez Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu, a mianowicie: Wojewódz[illegible], dowy, Izba Rolnicza, Izba Przemysłowa, Izba Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Wojewódzki Komitet PPR, Wojewódzki Komitet PPS, Zarząd Stronnictwa Ludowego, Zarząd Stronnictwa Demokratycznego, TUR, „Wici", ZOM, TUR (młodzież), ZWM, Harcerstwo, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, „Sztandar Ludu", Spółdzielnia „Książka", Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, Okręgowy Związek Gospodarczy „Społem", Związek Rewizyjny „Społem", Wojewódzki Urząd Ziemski, Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, Samopomoc Chłopska, Urząd Wojewódzki. *(z)*

Poświęcenie magazynów „Społem"

W niedzielę 28 bm. oddział „Społem" w Lublinie obchodził uroczystość oddania do użytku odbudowanych ze zniszczeń wojennych magazynów spółdzielni.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, przewodniczący WRN ob. Ludwik Czugała oraz przedstawiciele władz państwowych, administracji, samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

Po poświęceniu nowoodbudowanych magazynów Spółdzielni „Społem" przemawiał inż. Lassand, kierownik referatu budowlanego „Społem" okręgu lubelskiego:

„We wrześniu ub. roku „Społem" podjęło pracę nad odbudową głównego magazynu Oddziału, zniszczonego przez Niemców. Brak materiałów budowlanych, brak środków transportowych, zdezorganizowane życie gospodarcze kraju utrudniało pracę, mimo to postanowiono, iż magazyn musi być odbudowany.

Rozwój życia gospodarczego spowodował, że Oddział lubelski zaczął odczuwać ogromny brak magazynów. Udało się w bardzo krótkim czasie postawić szereg drewnianych magazynów i przygotować je do użytku. Przez zabrukowanie jezdni i ułożenie toru kolejki, uzyskano możność łatwego przewożenia towarów z wagonów do składów położonych z dala od bocznicy. Wszystkie prace oddziału to owoc zgodnego wysiłku wielu ludzi. Dzięki wspólnej pracy mamy dziś do dyspozycji magazyny o kubaturze 10.737 m. sześć. i powierzchni 2964 m. kw., bud. gospod. 1.575 m. sześć. i powierzchni 390 m. kw.

W ten sposób większość zamierzonych prac budowlanych w Oddziale „Społem" w Lublinie została wykonana.

Oddajemy te budowle do użytku w przekonaniu, że pracowaliśmy dla dobra społeczeństwa i że dołożyliśmy swą cegiełkę do odbudowy kraju.

Następnie przewodniczący Rady Oddziału Spółdzielni „Społem" ob. Chadaj wręczył klucze magazynów kierownikowi ob. Poźniakowi. Potem przemawiał wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, który podkreślił, iż przed rokiem odbył się kongres Spółdzielczy w Lublinie, który zawsze przodował w ruchu spółdzielczym. W zakończeniu swego przemówienia ob. Szwalbe podkreślił, iż Krajowa Rada Narodowa i rząd docenia pracę twórczą ruchu spółdzielczego, który jest wyrazem łączności chłopsko - robotniczej. Następnie ob. Szwalbe życzył owocnej pracy i wyraził nadzieję, iż po otwarciu pierwszego, w ślad za nim budowane będą nowe magazyny „Społem".

W imieniu wojewody lubelskiego przemawiał naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu. Jako ostatni zabrał głos w imieniu Rady Związków Zawodowych ob. Bogusławski. Po części oficjalnej nastąpiło zwiedzenie magazynów.

Niespodziewana porażka Łodzian

Z.Z.K. Łódź – Reprezentacja Lublina 0:2 do przerwy 0:0

Zgromadzona licznie na boisku publiczność Lublina (około 6 tys.) dawno nie była świadkiem tak sensacyjnej rozgrywki. Reprezentacja lubelska przewyższyła oczekiwania, wygrywając 2:0 z tak groźnym przeciwnikiem. Łodzianie, mający wyniki remisowe i zwycięskie z najlepszymi drużynami Polski, w przejeździe do Lublina rozegrali mecz z reprezentacją Radomia, wygrywając 5:2. Nie wszystkim jest wiadome, że trzonem reprezentacji radomskiej są gracze z Radomiaka i Broni. Radomiak w rozgrywce z Okęciem (Warszawa) zwyciężył 6:2, z Ł.K.S. (Łódź) 1:1. Pomimo swej klasy reprezentacja Radomia uległa łodzianom.

Na tle przytoczonych porównań zwycięstwo naszej reprezentacji nabiera szczególnych wartości, tym bardziej, że goście przewyższali gospodarzy techniką (obstawa, płaskie podania, główki) i zgraniem. Obrona kolejarzy była trudna do przebicia. Bramkarz otrzymywał od widowni ciągłe brawa, pomimo jej stronniczości, ze względów zrozumiałych. Dobry był także prawy pomocnik i Skrzeszewski w ataku.

Z reprezentacji nieporównanym był Różyłło, jeśli pominiemy przydługie momenty popisowych kiwań.

W 6-tej minucie po przerwie Różyłło pięknym przebojem strzela bramkę nie do odparcia.

W końcowej fazie gry Rudnicki wybija pięknie piłkę z wolnego, którą przyjmuje Rajter bijąc drugiego gola. Entuzjazm publiczności sięga zenitu.

Lublinianie pomimo niższego poziomu techniki (brak obstawy) zwyciężają ambitną grą, temperamentem i szybkimi przebojami.

Przed groźnymi atakami łodzian ratował tyły niezmordowany Judycki. A tak zdecydowane zwycięstwo było też niemałą zasługą bramkarza. Dobry także był na pomocy Rudnicki.

Rajter, sprawca drugiego gola, nie wykazał w tym meczu swoich możliwości.

Chyba po raz pierwszy na boisku lubelskim sędzia mjr Sulczyński otrzymywał ciągłe brawa od publiczności.

Projektowane jest dziś spotkanie gości z „Sygnałem", wynik którego możemy z góry przewidzieć, lecz dobra szkoła techniki może przydać się naszym kolejarzom. (z)

Dnia 30 X. b. m. o godz. 11-ej odbędzie się na torze wyścigowym w Lublinie licytacja na konie w treningu, i materjał stadny. Pokaz koni rozpocznie się o godz. 10-ej. Katalogi do nabycia w Kancelarii Państwowego Zarządu Hodowli Koni i wyścigów, Hipoteczna 5. 1746

Program radiowy

na dzień 29 paździer. 1945 r. (poniedziałek)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Program lokalny na dzień bieżący. 8.17 Muzyka z płyt, 11.30 Skrzynka PPR. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Utwory skrzypcowe w wyk. Heifetza i Rubermana. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Reportaż. 15.15 Kącik sportowy. 15.20 Chwila muzyki z płyt. 15.25 Felieton literacki. 15.35 Melodie operetkowe w wyk. Kelles - Krauze. Akomp. A. Bay. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4. tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjm[illegible] 1. Administracja „Gazety Lubelskiej". 2) Księgarnia „[illegible] Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska [illegible] – Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja [illegible]

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—3879 Komitet Redakcyjny